

Barański, Józef

Oświata elementarna na północnym Mazowszu w świetle reformy szkolnej 1862 roku

Rozprawy z Dziejów Oświaty 43, 21-51

2004

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



JÓZEF BARAŃSKI

OŚWIATA ELEMENTARNA NA PÓŁNOCNYM MAZOWSZU W ŚWIETLE REFORMY SZKOLNEJ 1862 ROKU*

SZKOLNICTWO ELEMENTARNE W PRZEDEDNIU REFORMY 1862 ROKU

Ujemny wpływ na dalszy rozwój oświaty elementarnej w Królestwie Polskim miał ukaz carski z 15 maja 1851 r. zwalniający jego mieszkańców od obowiązku uiszczania składki szkolnej i zapisywania swoich dzieci do szkół elementarnych. Chłopi chętnie korzystali z danego im „przywileju” i rezygnowali z dalszego utrzymywania szkoły. Antyoświatową postawę mieszkańców wsi poparła część dziedziców postrzegająca nauczycieli placówek elementarnych jako siewców nienawiści do dworu, doradców włościan, jak również autorów skarg. Konsekwencją tegoż ukazu był regres oświaty elementarnej w Królestwie Polskim na wsi, gdzie od 1851 do 1861 r. liczba szkół elementarnych rządowych spadła z 751 do 552. W latach tych zmalała też liczba placówek elementarnych miejskich do 467. W wymienionej dekadzie zmniejszyła się też liczba uczniów z 64281 do 56670¹.

Siec szkół elementarnych zmieniała się nawet w ciągu danego roku. Zbliżony do przedstawionego obraz stanu placówek oświatowych z 1861 r. wyłania się z źródeł archiwalnych. W tymże roku było szkół elementarnych: wiejskich 525, miejskich 557. Wśród wszystkich 1082 placówek elementarnych było: męskich 56, żeńskich 45, koedukacyjnych 987. Ze względu na wyznanie było szkół: rzymskokatolickich 631, ewangelickich 224, grekounickich 53, mozajstycznych (żydowskich) dziewięć, jedna prawosławna i 164 międzywyznaniowe. W zamieszczonej statystyce nie uwzględniono religijnych szkół żydowskich (chederów) i ewangelickich (kantoratów)².

Politykę oświatową caratu konsekwentnie realizował dyrektor Okręgu Naukowego Warszawskiego, Paweł Muchanow, który zachęcał do zamykania placówek

*Niniejszy artykuł jest fragmentem przygotowywanej pracy na temat szkolnictwa elementarnego na Północnym Mazowszu w latach 1815–1862.

¹ K. P o z n a Ń s k i, *Opinia publiczna Królestwa Polskiego wobec sprawy oświaty ludu w 1861 roku*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1964, t. VII, s. 74–75.

oświatowych, jeśli pojawiły się trudności związane z ich utrzymaniem. Królestwo Polskie miało znaczny odsetek analfabetów sięgający w 1860 r. 79,2 %, ale potrafiący jedynie czytać stanowili wówczas 17,8 %³.

Społeczeństwo polskie w ostatniej dekadzie poprzedzającej reformę szkolną Aleksandra Wielopolskiego ujemnie oceniało ówczesny system oświaty. Oceny takie znalazły się w wielu pamiętnikach, jak również w prasie, zwłaszcza z 1861 r. Arcybiskup warszawski Wincenty Chościak-Popiel w swoich Pamiętnikach ubolewał „jak nędznie uczniowie wychodzili przysposobieni ze szkół...”, mieli braki w logicznym myśleniu i wystawianiu się, uczyli się wyłącznie w sposób pamięciowy. Ówczesny system szkolny – twierdził Chościak-Popiel – „usypiał umysły i nie dawał żadnej samodzielności”⁴.

Przedmiotem kolejnych rozważań będzie oświata elementarna na Północnym Mazowszu (utożsamiającym się terytorialnie prawie całkowicie z gubernią płocką) w przededniu powstania styczniowego w kontekście pozostałych guberni. Problem ten ilustruje następująca statystyka:

Tabela 1. Szkoły elementarne Okręgu Naukowego Warszawskiego w 1859 r.

L.p.	Gubernia	Liczba szkół						Liczba ludności	Jedna szkoła rządowa przypadała na mieszkańców
		rządowych			prywatnych				
		żydowskich	w miastach	na wsiach	wyższych	nizszych	początkowych		
1	augustowska	1	44	20	1	2	1	628 010	9662
2	lubelska		100	31	6		5	952 224	7269
3	płocka		53	47		4	10	552 148	5521
4	radomska		100	41	10	3	13	932 603	6614
5	warszawska	7	213	423	48	4	99	1 538 100	2643
6	miasto Warszawa							161 361	

² Archiwum Państwowe w Kielcach (APK), Archiwum Ordynacji Myszkwowskich (AOM), sygn. 162, s. 107–108.

³ W. J e m i e l i t y, *Szkoły powszechne w powiatach ostrołęckim i ostrowskim w latach 1795–1939*, Ostrołęka 1991, s. 6.

⁴ *Pamiętniki ks. Wincentego Chościak-Popiela arcybiskupa warszawskiego*, wyd. ks. J. Urban, t. I, Kraków 1915, Kraków 1915, t. I, s. 23–24.

Zródło: Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD), Sekretariat Stanu Królestwa Polskiego (SSKP), sygn. 552 b / 60, cz. II „Otcziet o diejstwijach po Warszawskomu Uczebnomu Okrugu i o sostojanij Uczebnych Zawiedienij siego Okruga”, k. 75–76, 133–136.
Opracowanie własne.

Z tabeli nr 1 wynika, iż wśród pięciu guberni, płocka miała najmniej mieszkańców, ale w stosunku do liczby ludności przypadającej na jedną szkołę rządową elementarną uplasowała się na drugim miejscu po warszawskiej (wraz z miastem Warszawą). Ta ostatnia była jedyną, w której szkoły wiejskie miały prawie dwukrotną przewagę liczebną nad miejskimi. W pozostałych guberniach szkół wiejskich było znacznie mniej niż miejskich. Dysproporcje te były najmniejsze w guberni płockiej, najwyższe w lubelskiej.

Spadek liczby placówek elementarnych na wsi budził niepokój postępowych kręgów społeczeństwa oczekujących rozwiązań tak zwanej kwestii włościańskiej. Szczególnie w latach 1858–1862 w różnego rodzaju wydawnictwach apelowano do szlachty i do duchowieństwa o aktywność na rzecz rozwoju oświaty ludowej, która była tak samo ważna jak oczekiwane przez włościan oczynszowanie czy uwłaszczenie⁵. Projekty przebudowy oświaty elementarnej, zwłaszcza na wsi, zamieszczono na łamach wydawnictw na początku lat sześćdziesiątych XIX w. Piszący uwzględni je w dalszych rozważaniach.

Warto wspomnieć o początkach edukacji elementarnej w więziennictwie. Początkowo władze prowadziły kształcenie nieletnich przestępców w więzieniach wybierając innych aresztantów, którzy uczyli początkowych nauk w zakresie czytania, pisania i rachunkowości. W 1859 r. zreorganizowano tę formę edukacji zakładając cztery szkoły więzienne w Warszawie, Lublinie, Kielcach i Płocku⁶. Zajęcia prowadzili w nich nauczyciele miejscowych szkół elementarnych. Łącznie namiestnik Królestwa Polskiego wyznaczył dla pedagogów kwotę 570 rubli srebrnych (rs) w skali rocznej⁷.

Jeśli chodzi o rządową oświatę elementarną w ostatnich latach przed reformą Wielopolskiego, to w jej regresie partycypowało również Północne Mazowsze. O trudnościach związanych z założeniem, utrzymaniem lub rozwiązaniem szkoły w każdym z 17 istniejących wówczas dekanatów diecezji płockiej (utożsamiającej się prawie całkowicie z terytorium guberni o tej samej nazwie) sygnalizują liczne źródła, zwłaszcza z archiwów kościelnych, potwierdzające między innymi dane zawarte w tabeli nr 1 o małej liczbie placówek oświatowych przede wszystkim w społeczności wiejskiej.

⁵ J. E n d e r ó w n a , *Sprawa oświaty ludowej w Królestwie Polskim w dobie reform Wielopolskiego*, „Przegląd Historyczny” 1928, t. XXVII, s. 115.

⁶ *Ibidem*, s. 114.

⁷ AGAD, SSKP, sygn. 552 b / 60, cz. II, k. 96–97.

Przyczyny upadku szkół w analizowanych latach były zróżnicowane. Najczęściej członkowie danego towarzystwa szkolnego sami decydowali, że nie są w stanie uiszczać składek szkolnej i nie życzą sobie utrzymywania placówki oświatowej. Taka sytuacja miała miejsce we wszystkich dekanatach diecezji płockiej, między innymi w kilku szkołach dekanatu ostrołęckiego, o czym świadczyły następujące przykłady. W parafii Kleczkowo mieszkańcy odmówili w 1854 r. wobec wójta gminy partycypacji w finansowaniu szkoły. Dlatego też władze z dniem 1 czerwca następnego roku placówkę tę zamknęły⁸. Z kolei w Piskach mieszkańcy 30 października 1854 r. stwierdzili, że z racji krytycznych czasów nie życzą sobie utrzymywania szkoły i ta została rozwiązana. Podobny los spotkał szkołę w Troszynie, gdzie na żądanie parafian władze gubernialne z dniem 1 sierpnia 1855 r. rozwiązały ją. Również sprawy finansowe były przyczyną zamknięcia przez władze w 1857 r. placówki oświatowej w Rzekuniu⁹.

W porównaniu z wyżej wymienionymi niektóre szkoły wiejskie miały krótszą przerwę w swoim funkcjonowaniu, np. w miejscowości Obyrte (w dekanacie wyszkowskim) uczniowie w latach 1855–1856 nie mogli pobierać nauki z braku nauczyciela, mieszkania dla tegoż i sali lekcyjnej. Po rozwiązaniu tych trudności zajęcia szkolne wznowiono w 1857 r.¹⁰

Specyficzne okoliczności powodujące przerwę w funkcjonowaniu szkoły pojawiły się we wsi Zaręby Kościelne (w dekanacie andrzejewskim). Dzieci uczyły się w niej do 19 grudnia 1855 r., ale zajęcia lekcyjne zawieszono, ponieważ nauczyciel Edward Jarząbkiewicz samowolnie porzucił pracę, a na jego miejsce władze oświatowe nie mianowały następcy. W tej sytuacji członkowie towarzystwa szkolnego złożyli pismo do kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego (ONW) o rozwiązanie szkoły¹¹.

Proces spadku liczby placówek elementarnych na wsi trwał w Królestwie Polskim do początków lat sześćdziesiątych. Najmniej tego typu szkół wiejskich odnotowano w 1860 r.¹²

Warto podkreślić, że na Północnym Mazowszu istniała grupa szkół we wsiach, które po ukazie carskim 1851 r. nadal funkcjonowały bez większych zakłóceń. W grupie tej znalazły się placówki oświatowe, między innymi z dekanatu wyszkowskiego, np. w Brańszczyku, Długosiodle, Pniewie czy też z dekanatu

⁸ W. Jemielity, *op. cit.*, s. 28; *Materiały do dziejów szkolnictwa na Mazowszu. Wypisy z archiwaliów diecezjalnych XIX wieku*, zebrał i do druku przygotował ks. M. M. Grzybowski, t. I, Warszawa-Łowicz 1995, s. 179.

⁹ *Materiały do dziejów...*, s. 273, 322, 373.

¹⁰ *Ibidem*, s. 251.

¹¹ *Ibidem*, s. 404.

¹² S. Araszkiewicz, *Sytuacja szkolnictwa i oświaty w zaborze rosyjskim w latach 1831–1918. Szkolnictwo elementarne*, [w:] *Dzieje szkolnictwa i oświaty na wsi polskiej do 1918*, praca zb. pod red. Stanisława Michalskiego, t. I, Warszawa 1982, s. 149.

ostrołęckiego we wsi Goworowie¹³. Spośród wymienionych prężnie rozwijały się szkoły w Goworowie i Pniewie. Świadczyła o tym znaczna liczba uczniów, np. w pierwszej miejscowości było ich 26 w 1856 r., a w drugiej 46 w 1858 r. Placówka goworowska służyła z dobrego wyposażenia w środki dydaktyczne i z bogatej biblioteki szkolnej¹⁴.

W skali całego regionu północnomazowieckiego szkolnictwo elementarne w miastach rozwijało się lepiej niż w parafiach wiejskich. W 1859 r. funkcjonowały tu 53 szkoły miejskie (tabela nr 1), choć były tu 43 miasta¹⁵.

Jednym z nielicznych miasteczek analizowanej guberni, gdzie zamknięto szkołę, był Drobin. Lekcje odbywały się tu do końca września 1855 r. W wyniku zgonu nauczyciela Macieja Wojciechowskiego, mimo kilkakrotnych pism proboszcza drobińskiego do Gimnazjum Gubernialnego w Płocku o przysłanie następcy, nikt nie zgłosił się na wakującą posadę i dlatego czasowo placówkę tę zamknięto¹⁶.

W towarzystwach szkolnych niektórych ośrodków miejskich nasiliły się pisemne prośby części członków – mieszkańców okolicznych wsi o zwolnienie ich z członkostwa. Jedno z takich pism złożyli w 1857 r. mieszkańcy sześciu wsi pragnący zrezygnować z towarzystwa szkoły elementarnej w Ostrowi. Prośbę swoją uzasadnili znaczną odległością od budynku szkolnego, co uniemożliwiało im posyłanie dzieci na lekcje. Inżynier powiatowy potwierdził w wyniku pomiarów prawdziwość roszczeń petentów. Uszczuplone personalnie towarzystwo szkolne w Ostrowi utraciło w skali rocznej z tytułu niedoboru składki szkolnej kwotę 18 rs 75 kopiejek. Kurator ONW zwrócił się z pismem do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchowych (KRSW i D), aby kasa miejska do udzielonego dotychczas zasiłku – 45 rs rocznie wynagrodziła powstały niedobór zaokrąglając go do 20 rs¹⁷. Kwestię tę władze centralne rozwiązały w sposób korzystny dla wymienionej placówki oświatowej. O swojej decyzji Komisja Rządowa SW i D poinformowała kuratora w połowie 1858 r. Tak więc w etacie kasy miejskiej w Ostrowi na lata 1859–1861 znalazła się kwota 65 rs w skali rocznej tytułem dofinansowania w utrzymaniu szkoły elementarnej¹⁸.

Niektóre miasta miały kilka rządowych szkół elementarnych, np. w 1860 r. Płock i Wyszogród po trzy¹⁹. Prawie we wszystkich miastach analizowanego regionu istniała co najmniej jedna placówka oświatowa. Rafał Gerber w zamieszczonej statystyce odnoszącej się do tegoż roku odnotował, iż jedynie dwa miasta

¹³ *Materiały do dziejów...*, s. 41–42, 85, 112, 118–124, 281–282.

¹⁴ *Ibidem*, s. 119, 122, 282.

¹⁵ AGAD, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych (KRSW), sygn. 80, s. 371–372

¹⁶ *Materiały do dziejów...*, s. 93–94.

¹⁷ AGAD, KRSW, sygn. 4470, k. 111.

¹⁸ *Ibidem*, k. 112, 134.

¹⁹ R. Gerber, *Szkolnictwo Królestwa Polskiego w okresie międzypowstaniowym*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1960, t. III, s. 81.

w guberni płockiej: Janów i Chorzele nie miały szkoły elementarnej, gdyż ta upadła²⁰. Wydaje się, że Gerber nie miał racji w odniesieniu do drugiego z wymienionych miast, gdyż w źródłach brak informacji potwierdzającej niefunkcjonowanie wówczas szkoły. Przeciwnie zaś, w etatach kasy miejskiej na lata 1858–1860 i 1861–1863, po stronie wydatków figuruje kwota 63 rs rocznie na utrzymanie chorzelskiej placówki elementarnej²¹. A zatem istnienie szkoły nie mogło budzić wątpliwości.

Tak więc upadek szkół elementarnych na Północnym Mazowszu w latach pięćdziesiątych i początku sześćdziesiątych dotyczył głównie mieszkańców wsi. Problem ten w odniesieniu do poszczególnych powiatów konkretyzuje zamieszczona niżej statystyka.

Tabela 2. Regres szkół elementarnych wiejskich w guberni płockiej w latach 1850–1860

Lp.	Powiat	Liczba rozwiązanych szkół
1	lipnowski	30
2	mławski	2
3	ostrołęcki	6
4	płocki	2
5	przasnyski	3
6	pułtuski	4
Razem		47

Źródło: R. Gerber, *op. cit.*, s. 82, 83–84, 86–88.

Opracowanie własne.

W świetle tabeli nr 2 można stwierdzić, iż najwięcej placówek oświatowych upadło w powiecie lipnowskim, najmniej w płockim i mławskim. Liczba rozwiązanych szkół, jaką wykazał Gerber, była wyższa o 14 od tej ustalonej przez Stefanię Sempołowską. Słusznie uważał Wiesław Caban twierdząc, że wśród upadłych placówek wymienionych przez Sempołowską znajdowały się także szkoły ewangelickie. Należy zgodzić się też z tezą Cabana, iż ukaz carski z 1851 r. nie spowodował rozwiązania placówek ewangelickich, gdyż te, na mocy wydanych rozporządzeń władz (z r. 1847 i 1849), przekształcono przez kilka lat (również po 1851 r.) na kantoraty. Władze gubernialne płockie w swoich sprawozdaniach statystycznych nie uwzględniły już owej zmiany i potraktowały

²⁰ *Ibidem*, s. 87.

²¹ AGAD, KRSW, sygn. 4293, k. 110, 167.

przekształcone placówki ewangelickie jako ubytek. Faktyczne przyczyny rozwiązywania szkół katolickich i ewangelickich były diametralnie inne. Zjawisko rozwiązywania towarzystw szkolnych, będące implikacją wymienionego ukazu, objęło wszystkie gubernie Królestwa Polskiego w różnym oczywiście stopniu. W okresie 1851–1860 według Sempołowskiej liczby rozwiązanych szkół elementarnych kształtowały się w guberniach następująco: w augustowskiej 11, lubelskiej 13, płockiej 33, radomskiej 12 i warszawskiej 170. Tak duża liczba rozwiązanych placówek w guberniach płockiej i warszawskiej wynikała z faktu, iż najwięcej, w porównaniu z pozostałymi guberniami, było tam szkół ewangelickich²².

Pod względem liczby wyznawców ewangelickich, co znalazło odbicie w stanie placówek oświatowych, na pierwszym miejscu był powiat lipnowski. Tu też najwięcej było elementarnych szkół ewangelickich prowadzonych przez kantorów. Świadczyły o tym wykazy osób potwierdzonych przez Generalny Konsystorz Ewangelicki na kantorów przy domach modlitwy i cmentarzach z 1840 i 1841 r.²³ Z konfrontacji danych statystycznych zaczerpniętych z publikacji Gerbera (tabela nr 2) ze źródłami wydanymi przez Michała Grzybowskiego wynika, że w grupie owych 30 rozwiązanych placówek były dwie katolickie: w Dobrzejewicach i Nowogrodzie²⁴.

Faktycznie w regionie północnomazowieckim liczba upadłych placówek oświatowych była znacznie niższa od podanej przez Sempołowską czy Gerbera, gdyż szkoły ewangelickie przekształcono w kantory, które nadal funkcjonowały.

W Królestwie Polskim dostęp do oświaty elementarnej dzieci chłopskich był utrudniony, przede wszystkim z uwagi na małą liczbę szkół. Świadczyły o tym dane z 1860 r. Wówczas to w miastach mających 653 000 mieszkańców (chrześcijan) funkcjonowało 608 szkół elementarnych, zaś na 3 500 000 osób dysponowało 600 wiejskimi placówkami oświatowymi²⁵.

W świetle powyższych rozważań piszący podziela opinię Gerbera, że regres szkolnictwa elementarnego w przededniu reformy 1862 r. zdeterminowały wielorakie przyczyny. Niewątpliwie obok polityki Muchanowa niemłą rolę odegrały i inne czynniki, jak np. zaniedbania ze strony terenowej administracji szkolnej i sfer szlachecko-urzędniczych, które w większości nie były zainteresowane upowszechnieniem oświaty wśród dzieci chłopskich.

²² W. C a b a n, *Szkolnictwo elementarne na ziemi kielecko-radomskiej (1809–1862)*, Kielce 1983, s. 72.

²³ AGAD, Centralne Władze Wyznaniowe Królestwa Polskiego (CWWKP), sygn. 1110, s. 193–194.

²⁴ R. G e r b e r, *op. cit.*, s. 83–84; *Materiały do dziejów...*, s. 87, 243.

²⁵ R. G e r b e r, *op. cit.*, s. 46.

Należy podkreślić, że terenowa administracja oświatowa była w rękach polskich. Między innymi wśród 758 opiekunów szkół elementarnych znalazło się 603 proboszczów²⁶.

USTAWA O WYCHOWANIU PUBLICZNYM Z 8 (20) MAJA 1862 ROKU – UWARUNKOWANIA, ISTOTA, OCENA I PRÓBY WDRAŻANIA

Uwarunkowania polityczne reformy

Klęska caratu w wojnie krymskiej świadczyła o słabości państwa rosyjskiego. Jej konsekwencją była zmiana kierunku polityki wewnętrznej i zagranicznej imperium. Zmiana ta dotyczyła także w ograniczonym zakresie Królestwa Polskiego. Objawiła się ona między innymi odwołaniem stanu wojennego, częściową amnestią polityczną, odwilżą w zakresie cenzury, ale także zapowiedzią reform w dziedzinie oświaty. Początkiem liberalizacji w sferze edukacji było, np. utworzenie w Warszawie Medyko-Chirurgicznej Akademii czy też wprowadzenie pewnych korekt w programach i organizacji gimnazjów filologicznych²⁷.

Umiarkowane ustępstwa caratu były odpowiedzią na wzrost nastrojów patriotycznych widoczny w Warszawie i w całym Królestwie Polskim od połowy 1860 r. W roku następnym na skutek interwencji wojska rosyjskiego było wielu zabitych i rannych wśród uczestników manifestacji religijno-patriotycznych na ulicach Warszawy (27 lutego i 8 kwietnia). W atmosferze eskalacji antyrosyjskich nastrojów społecznych, które objęły nie tylko stolicę, ale i kraj przywódcy rodzącego się obozu czerwonych, byli zdeterminowani rozpocząć powstanie²⁸. Czerwonym więc nie wystarczyły połowiczne reformy caratu, które miały uspokoić nastroje społeczne i zapobiec wybuchowi powstania.

Stopniowe łagodzenie antypolskiego kursu politycznego car Aleksander II rozpoczął od zmiany na stanowisku namiestnika. Nowym namiestnikiem (po Iwanie Paskiewiczzu) w 1856 r. został Michał Gorczakow. Po nim zaś (zmarł 30 maja 1861 r.) urząd ten kolejno piastowali generałowie: Mikołaj Suchozanet i Aleksander Lüders²⁹. Następnie urząd namiestnika formalnie sprawował wielki książę Konstanty (brat Aleksandra II) od 25 maja (6 czerwca) 1862 r. do 19 (31) października 1863 r. Faktycznie zaś na stanowisku tym był od 20 czerwca (2 lipca) 1862 r. do 13 (25) sierpnia następnego roku. W okresie swojego namiestnictwa współpracował on z Aleksandrem Wielopolskim³⁰.

²⁶ *Ibidem*, s. 53.

²⁷ K. P o z n a ń s k i, *Opinia publiczna...*, s. 69.

²⁸ A. S z w a r c, *Czy Wielopolski miał szansę*, „Mówią Wieki. Magazyn Historyczny” 2003, nr 1/3, s. 20–22.

²⁹ S. A r a s z k i e w i c z, *op. cit.*, s. 151

³⁰ L. J a ś k i e w i c z, *Dymisja namiestnika*, „Mówią Wieki. Magazyn Historyczny” 2003, nr 1/3, s. 24.

Przedmiotem kolejnych rozważań będą decyzje władz carskich torujące drogę przyszłej ustawie szkolnej 1862 r. Niemalą rolę odegrał tu namiestnik Gorczakow, który informował z Warszawy władze w Petersburgu o realnej groźbie wybuchu powstania. Raporty te przyspieszyły decyzję caratu w sprawie reform. Punktem zwrotnym w polityce rządu rosyjskiego była niewątpliwie dymisja Muchanowa (26 marca 1861 r.) z funkcji dyrektora głównego Komisji Rządowej SW i D. Również tego samego dnia o podjętych ustępstwach na rzecz Królestwa Polskiego rząd carski telegraficznie zawiadomił władze w Warszawie. Istotne reformy w sprawie szkolnej ograniczyły się do następujących postanowień: 1) Na miejsce ONW i Komisji Rządowej SW i D utworzono Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (KRWR i OP); 2) Dyrektorem głównym wymienionej Komisji został Aleksander Wielopolski; 3) Przeprowadzenie ogólnej reformy szkół; 4) Ustanowienie wyższego zakładu naukowego³¹.

W manifeście carskim z 26 marca 1861 r. zamieszczono świadomie nieprawdziwe uzasadnienie reform twierdząc, że Aleksander II stanowi je „w ciągłej troskliwości o dobro swych poddanych w Królestwie, pragnąc rozwinąć i ulepszyć instytucje tego kraju”³². Również oczywistą nieprawdę zawierało polecenie rosyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych dane swoim ambasadorom, aby poinformowali dwory europejskie, iż reformy podjęte w Królestwie Polskim nie są następstwem ruchu rewolucyjnego, ale przeciwnie, darem cara dla poddanych³³.

W związku z wspomnianą już nominacją Wielopolskiego na dyrektora Komisji Rządowej WR i OP polecono mu przygotowanie projektu organizacji tejże Komisji, jak i nowej ustawy szkolnej. Zasadnym jest nakreślenie choćby krótkiej charakterystyki tej kontrowersyjnej w historiografii polskiej postaci.

Hrabia Aleksander Wielopolski, margrabia Gonzaga Myszkowski, urodził się w 1803 r. Uczył się w Akademii Terecjańskiej w Wiedniu, następnie studiował prawo i filozofię w uniwersytetach w Warszawie i Getyndze. Był zwolennikiem ugody z Rosją. Dążył do wprowadzenia w Królestwie Polskim ograniczonych reform społecznych i politycznych zachowując nadal rolę hegemonu dla ziemiaństwa. W projekcie reform uzgodnionym z namiestnikiem Gorczakowem Wielopolski domagał się nie tylko gruntownych zmian w szkolnictwie, ale także oczyszczenia włościan, równouprawnienia Żydów, obieralnych rad gubernialnych, powiatowych i miejskich. Przedmiotem kolejnych refleksji będzie głównie reforma szkolnictwa elementarnego.

Margrabia miał w Petersburgu utrudnione zadanie walcząc o kształt zamierzonych reform, gdyż wśród dygnitarzy carskich trwały spory – między umiarkowanymi

³¹ T. Manteuffel, *Centralne władze oświatowe na terenie b. Królestwa Polskiego (1807–1915)*, Warszawa 1929, s. 37–38; S. Sempłowska, *Reforma szkolna 1862 roku. Organizacja szkolnictwa elementarnego*, wyd. II, Warszawa-Kraków 1937, s. 12–13.

³² Cyt. za: S. Sempłowska, *op. cit.*, s. 13.

³³ *Ibidem*.

liberałami i konserwatystami pragnącymi utrzymać wielkomocarstwowy kurs. Z drugiej strony był źle postrzegany przez rodaków, ponieważ uzyskał władzę w wyniku obcego nadania. Należy odnotować, że nie miał on poparcia nawet wśród ziemiańsko-arystokratycznej elity. Społeczeństwo polskie izolowało go traktując jako człowieka o wybujałej ambicji i aroganta³⁴.

Mimo braku zaplecza politycznego, niechętnego stosunku rodaków, dwukrotnego zamachu na życie Wielopolski konsekwentnie próbował realizować reformy. Margrabiemu nie powiodła się próba eliminacji przywódców konspiracji poprzez branke. W czerwcu 1863 r. otrzymał urlop na własną prośbę, który zapoczątkował trwałą dymisję. Spośród jego reform z lat 1861–1862 niewątpliwym sukcesem była ustawa szkolna³⁵. Warto więc ukazać atmosferę, w której krystalizował się jej projekt przy znaczącej aktywizacji społeczeństwa.

Współdział społeczeństwa w opracowywaniu reformy szkolnej

Wielopolski, jak wcześniej wspomniano, wkrótce po otrzymanej nominacji przystąpił do zorganizowania struktur Komisji Rządowej WR i OP oraz do opracowania projektu nowej ustawy szkolnej. Równoległe z tymi pracami podjął się realizacji jednego z najważniejszych zadań, a mianowicie przywrócenia rozluźnionej dyscypliny uczniów, szczególnie szkół powiatowych i gubernialnych, aby oderwać ich od polityki, a skłonić do nauki. Dyscyplinę tę usiłował osiągnąć środkami administracyjnymi poprzez nacisk na zwierzchników tychże placówek i na samych nauczycieli grożąc sankcjami służbowymi aż do zwolnienia z pracy łącznie. Należy zgodzić się z tezą Karola Poznańskiego, że decyzje administracyjne margrabiego w tej kwestii nie uzdrowiły sytuacji, gdyż nauczyciele nie byli w stanie zdyscyplinować młodzieży szkolnej ulegającej napiętej atmosferze politycznej utrzymującej się w kraju. Wielopolski wysłał w ostatnich dniach kwietnia 1861 r. wizytatorów: Józefa Korzeniowskiego do Kielc i Radomia, Hieronima Krzyżanowskiego do Lublina i Białej i Jana Papłońskiego do Kalisza, Piotrkowa i Płocka. W ostatnim z wymienionych miast młodzież powitała gościa pod hotelem, w którym się zatrzymał, „kocia muzyką”. Incydent ten zaważył na atmosferze wizytacji. Wizytator zamknął klasę VI Gimnazjum i klasę IV Szkoły Powiatowej, wydalono łącznie z tych placówek oświatowych 30 wychowanków, a nauczyciela Bosackiego zwolniono z pracy. Z kolei dyrektor Gimnazjum i inspektor Szkoły Powiatowej zostali przeniesieni do innych placówek oświatowych. Podobne restrykcje oprócz Płocka zastosowali wizytatorzy i w innych miastach Królestwa Polskiego, ale nie przyniosły one pozytywnych wyników³⁶.

³⁴ A. Szwarc, *Czy Wielopolski...*, s. 20–21.

³⁵ A. Szwarc, *Sąd nad Aleksandrem Wielopolskim*, [w:] *Rok 1863. Materiały sesji zorganizowanej 24 lutego 1993 roku w Kielcach*, pod red. W. Caban, Kielce 1993, s. 44.

³⁶ K. Pozański, *Reforma szkolna w Królestwie Polskim w 1862 roku*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968, s. 62–65, 68.

Papłoński w kilka dni po pierwszej wizytacji ponownie przybył do Płocka, aby przeprowadzić śledztwo w sprawie nowych wykroczeń uczniów, którzy popadli w konflikt z naczelnikiem wojennym guberni płockiej, generałem Szepielewem. Naczelnik zagroził zamknięciem szkół płockich. Uczniowie na groźbę tę zareagowali przesłaniem generałowi paczki z podręcznikami w języku rosyjskim wraz z obraźliwym, zawierającym pogroźki listem. Incydent ten zakończył się niekorzystnie dla młodzieży szkolnej, gdyż wizytator rozwiązał klasę V i VII Gimnazjum³⁷.

Działania administracyjne podjęte przez margrabiego nie zdołały zdyscyplinować uczniów. Wręcz przeciwnie, nadal trwały utarczki władz z młodzieżą szkolną. Dlatego też Wielopolski, pod pretekstem zyskania na czasie w trwających przygotowaniach do reformy szkolnictwa, zdecydował zakończyć rok szkolny 1860/61 wcześniej, bo 10 czerwca, a nie w ostatnich dniach lipca, jak to wynikało z przepisów. Ze względu na zaistniałą sytuację we wszystkich placówkach oświatowych przyspieszono też termin egzaminów uczniowskich. Obawiając się dalszych incydentów uczniów odwołano uroczyste zakończenie roku szkolnego wysyłając ich tuż po egzaminach na wakacje do rodziców.

W tydzień po zakończeniu roku szkolnego margrabia zamieścił w prasie rozporządzenie informujące rodziców o przedłużeniu wakacji do końca września z uwagi na konieczność kontynuacji prac „nad organizacją zakładów naukowych”. Wymienione wyżej decyzje dyrektora Komisji Rządowej WR i OP rozpatrywane w aspekcie politycznym nie osiągnęły zamierzonego celu, gdyż młodzież szkolna, która na kilka miesięcy wyjechała do miejsc stałego zamieszkania, spopularyzowała idee zbliżającej się rewolucji. Faktycznie nowy rok szkolny rozpoczął się nie od początku października 1861 r., lecz dopiero pod koniec stycznia następnego roku³⁸.

Wielopolski potrafił skupić wokół siebie ludzi wykształconych, znających problemy oświaty, którzy włączyli się aktywnie w nurt ogólnokrajowej dyskusji w zakresie przebudowy polskiego szkolnictwa. W ramach Komisji Rządowej WR i OP Wydziałem Oświecenia kierował Józef Korzeniowski, Wydziałem Wyznań Solnicki, kancelarią wymienionej magistratury Teofil Kosiński³⁹.

Komisja Rządowa WR i OP różniła się diametralnie od byłego ONW. Na mocy ustawy organizacyjnej miała mieć Radę Ogólną i Radę Wychowania. Członkami ich, obok osób wchodzących z urzędu, byli też reprezentanci społeczeństwa⁴⁰.

W okresie od 31 maja do 26 czerwca 1861 r. margrabia wezwał 21 osób mających pewne zasługi w dziedzinie oświaty o złożenie swoich uwag w sprawie

³⁷ *Ibidem*, s. 68.

³⁸ *Ibidem*, s. 70–71.

³⁹ S. Sempłowska, *op. cit.*, s. 15.

⁴⁰ J. Enderówna, *op. cit.*, s. 117.

organizacji szkół opartych na nowych zasadach. W grupie tej było: trzech radców stanu (Krzyżanowski, Papłoński i Adam Plewe), 11 dyrektorów szkół głównie gimnazjów (między innymi Rafalski z Gimnazjum w Płocku i Jakub Tugendhold ze Szkoły Rabinów w Warszawie), pięciu inspektorów (np. Antoni Karpiński z Gimnazjum w Płocku, Jan Karol Maron z Instytutu Nauczycieli Elementarnych w Radzyminie). Wśród wezwanych był też prezes dozoru szkół elementarnych wyznania mojżeszowego Mathias Rozen i nadrabbin warszawski Beer Mejsels⁴¹.

W okresie od 19 czerwca do 22 sierpnia 1861 r. na ręce Wielopolskiego przysłano 38 memoriałów, część z nich zawierała propozycje dotyczące wyłącznie szkół elementarnych. Wszyscy autorzy memoriałów krytycznie oceniali dotychczasowy system szkolnictwa, postulowali jednocześnie, aby, zwłaszcza w odniesieniu do placówek elementarnych, w składzie zarządu znajdowali się przedstawiciele społeczeństwa.

Interesujące propozycje oświatowe zawarte są w memoriałach radców stanu Papłońskiego i Plewe. Pierwszy z nich proponował dziesięcioletni cykl nauczenia dzieląc go na trzy stopnie: szkołę gminną, powszechną i gubernialną. Nauka w placówce gminnej powinna trwać trzy lata. Drugi z autorów opowiadał się za utrzymaniem szkół elementarnych wyznaniowych, w których wszystkie przedmioty, z wyjątkiem religijnych i ewentualnie języka hebrajskiego w placówkach żydowskich, powinny mieć ten sam program i podlegać tym samym władzom. Będąc przeciwnikiem szkół koedukacyjnych proponował tworzyć placówki elementarne dla dziewcząt. Opowiadał się za przymusem szkolnym i podatkiem zabezpieczającym funkcjonowanie elementarnych placówek oświatowych. Dostrzegał niski status materialny nauczycieli elementarnych i konieczność zmiany systemu uposażeń tychże. Przywiązywał dużą wagę do wychowania religijno-moralnego w placówkach elementarnych⁴².

Obszerny memoriał poświęcił wyłącznie szkolnictwu ludowemu Jakub Łaszczyński. Autor krytycznie ocenił centralizację administracji szkolnej. Narzekał na rzadką sieć szkół wiejskich i słabą frekwencję na lekcjach dzieci włościan. Postulował wprowadzenie podatku szkolnego. Mające się organizować rady powiatowe powinny administrować funduszami szkół istniejących w powiecie. Kładł nacisk na kwalifikacje moralne i społeczne nauczycieli elementarnych oraz na potrzebę godziwego dla nich uposażenia. Sądził, iż absolwenci Instytutu Nauczycieli Elementarnych nie są dobrymi kandydatami na pedagogów w szkołach wiejskich z racji ich większych wymagań, np. mieszkaniowych, płacowych czy też chęci rezygnacji z pracy nauczycielskiej. Łaszczyński, podobnie jak Plewe, preferował w placówkach elementarnych wychowanie religijno-moralne⁴³.

⁴¹ APK, AOM, sygn. 192, k. 75–76.

⁴² J. E n d e r ó w n a, *op. cit.*, s. 117–118.

⁴³ J. Ł a s z c z y Ń s k i, *Uwagi nad organizacją szkół elementarnych w Królestwie Polskim*, „Dziennik Powszechny” 1861, nr 4.

Również cenne uwagi o szkołach elementarnych zamieścił w swoim memoriale dyrektor Gimnazjum Gubernialnego w Lublinie Jan Skłodowski. Ważniejsze z nich dotyczyły: 1) Wprowadzenia obowiązku szkolnego; 2) Poprawy sytuacji finansowej zarówno szkół jak i nauczycieli, którzy powinni otrzymywać uposażenie z kas rządowych; 3) Wprowadzenia stałego podatku od wszystkich mieszkańców na utrzymanie szkół; 4) Skrócenia okresu pracy nauczycielskiej niezbędnej do przejścia na całkowitą emeryturę z uwagi na mozolną służbę w tym zawodzie skracającą życie⁴⁴.

Wśród autorów złożonych memoriałów jednym z najbardziej zasłużonych dla oświaty był nauczyciel Szkoły Filologicznej i jednocześnie III Gimnazjum Realnego w Warszawie, Antoni Celichowski (1818–1909)⁴⁵. Zaproponował on kilka interesujących rozwiązań dotyczących szkolnictwa elementarnego. Oto niektóre z nich.

W odniesieniu do placówek wiejskich uważał, że w miarę możliwości powinny być zakładane przy kościołach. Plan zajęć powinien obejmować: religię i śpiew kościelny, czytanie, pisanie, rachunki, historię ojczystą i geografję, historię naturalną, ogrodnictwo i pszczelarstwo. Na rodzicach miał ciążyć obowiązek posyłania dzieci do szkoły od siódmego do czternastego roku życia. Przy mającym nastąpić niebawem uwłaszczeniu chłopów rząd powinien zwrócić uwagę na potrzebę wyznaczenia wspólnego pastwiska, aby rodzice nie obarczali dzieci pasieniem bydła kosztem uczęszczania do szkoły. Celichowski domagał się godziwego uposażenia nauczyciela, sześć mórg roli i ogródka obok domu.

Jeśli chodzi o szkołę miejską, to proponował szerszy niż wiejskiej plan nauczania, w którym powinny znaleźć się: religia, moralność i śpiew, historia ojczysta i powszechna łącznie z geografją, historia naturalna, fizyka, początki geometrii, rysunki oraz, w drugim półroczu (letnim) roku szkolnego, ćwiczenia ciała czyli gimnastyka. Preferował szkoły koedukacyjne. Dzieci podlegały obowiązkowi szkolnemu podobnie jak na wsi. Jeśli jednak rodzice sobie życzyli, ów obowiązek mógł rozpocząć się od skończonych sześciu lat. Opieszałość rodziców w posyłaniu dzieci na lekcje miała być zagrożona karą pieniężną. Autor memoriału określił, że maksymalna liczba dzieci w klasie nie powinna przekraczać 100. Jednym z mankamentów oświaty elementarnej był według niego niedobór nauczycieli⁴⁶.

⁴⁴ APK, AOM, sygn. 172, s. 55, 64–66.

⁴⁵ Antoni Celichowski urodził się w Borzykowie. Wykształcenie zdobył w Berlinie, gdzie ukończył Seminarium Pedagogiczne Fryderyka Diesterwega i Uniwersytet. Następnie podjął pracę w charakterze nauczyciela szkół publicznych w Poznańskim. W 1857 r. zamieszkał w Warszawie, gdzie był nauczycielem początkowo szkół prywatnych, a od 1860 r. średnich. Był autorem wielu cennych publikacji pedagogicznych i podręczników szkolnych, np. *Nauki czytania i pisania* (1863 r., do 1914 r. ukazało się 14 wydań), *Elementarza niemieckiego* (1894). J. Schiller, *Portret zbiorowy nauczycieli warszawskich publicznych szkół średnich 1795–1862*, Warszawa 1998, s. 250–251.

⁴⁶ APK, AOM, sygn. 192, k. 79–84.

Propozycje w sprawie zreformowania oświaty napływały do Komisji Rządowej WR i OP przez kilka miesięcy 1861 r. Autorami wielu z nich byli nauczyciele szkół elementarnych. Interesującą wizję oświaty elementarnej między innymi przedstawił nauczyciel z dwudziestoletnim stażem pracy (podpis nieczytelny). Spośród kilku jego propozycji można wymienić: 1) Obowiązek posyłania dzieci od szóstego do czternastego roku życia pod groźbą kary pieniężnej; 2) Wypłacanie nauczycielom z kasy uposażenia co miesiąc (nie zaś raz na kwartał) wraz z ekwiwalentem pieniężnym (w odróżnieniu do pedagogów pracujących na wsi) za zboże⁴⁷.

Wiele też istotnych myśli i wniosków w kwestii reorganizacji szkół w Królestwie Polskim zawarł w swoim memoriale radca tajny Romuald Hube. Odnosiły się one do szkolnictwa wyższego, średniego i elementarnego. Zasadnym jest przybliżenie choćby kilku z nich traktujących o oświacie elementarnej. Oczywiście było jego stwierdzenie o niedostatecznej liczbie placówek oświatowych wymienionego szczebla, nieadekwatnej do potrzeb, zwłaszcza włościan. Główną przyczynę hamującą zakładanie szkół wiejskich upatrywał między innymi w zbyt małej liczbie wykwalifikowanych nauczycieli. Za słuszną należy uznać tezę Hubego, iż zorganizowanie rad gubernialnych, miejskich i wiejskich wpłynie korzystnie na fundusz szkolny, a tym samym na funkcjonowanie placówek oświatowych⁴⁸.

Na początku lat sześćdziesiątych nastąpiło w Królestwie Polskim ożywienie ruchu oświatowego. Niemalą rolę w procesie tym odegrało ziemiaństwo, które było zgodne, iż rozwiązanie tak zwanej kwestii włościańskiej należy połączyć z przebudową oświaty na wsi. W intencji ziemiaństwa szkoła elementarna – jak słusznie zauważył Poznański, miała być ważnym ośrodkiem popularyzującym ideę współpracy i harmonii w środowisku wiejskim i jednocześnie wyciszającym nasilające się wrzenie rewolucyjne włościan o serwituty i całkowite uwłaszczenie⁴⁹.

Inną koncepcję niż ziemiaństwo zapoczątkowała „Gazeta Polska” pod koniec marca 1861 r. ogłaszając na swoich łamach artykuł prawdopodobnie pióra redaktora pisma, Józefa Ignacego Kraszewskiego, zawierający szeroki program oświatowy odzwierciedlający interesy ówczesnej burżuazji. Autor artykułu wysunął tezę, że należy tak przebudować szkołę wiejską, aby kształciła wielostronnie, a więc zarówno przyszłych rolników, jak i tych, którzy chcą pracować w innych zawodach. Koncepcja ta stanowiła nowum na płaszczyźnie oświaty ludowej w Królestwie Polskim. Wychodziła naprzeciw oczekiwaniom burżuazji pragnącej pozyskać ze wsi ludzi oświeconych, gdyż można ich łatwiej i szybciej

⁴⁷ APK, AOM, sygn. 162, k. 122–123.

⁴⁸ Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego (BUW), Katalog rękopisów, rps. 479 Odpisy archiwalnych materiałów źródłowych z lat 1860–1864 dotyczących reform szkolnictwa w Królestwie Polskim zebrane przez Samuela Dicksteina, k. 4–5.

⁴⁹ W. C a b a n , *op. cit.*, s. 77.

przyuczyć do pracy w przemyśle. Jej autor sprzeciwiał się też akceptowanej przez szlachtę koncepcji zakładania szkół wyznaniowych, której następstwem była dezintegracja jedności społeczeństwa. Postulował, aby przebudowane szkolnictwo stanowiło jednolity, zwarty, drożny i logiczny system spinający wszystkie szczeble i typy placówek oświatowych poczynając od przedszkola (ochrona) aż po uniwersytet. Popularyzowaną przez „Gazetę Polską” koncepcję wzbogacono między innymi o postulat wdrożenia zasady powszechności i bezpłatności oświaty elementarnej⁵⁰.

Również „Gazeta Warszawska” upowszechniała postępowe idee pedagogiczne o szkolnictwie elementarnym Ewarysta Estkowskiego⁵¹.

Dyskusja na łamach prasy, jak i prace nadesłane Komisji Rządowej WR i OP stanowiły cenny materiał rzucający światło na stan szkolnictwa oraz na koncepcje i propozycje społeczeństwa zmierzające do przebudowy ówczesnego systemu oświatowego. Zgodnie z wcześniejszym założeniem także dalsze refleksje będą dotyczyły głównie problemów szkolnictwa elementarnego.

Istota Ustawy o wychowaniu publicznym, jej blaski i cienie

Na kanwie nadesłanych (niejednokrotnie obszernych) 38 memoriałów Wielopolski nakreślił zarys nowego systemu oświatowego. Opracowanie projektu ogólnego ustawy opartego na powyższych materiałach i wskazanych przez siebie zasadach polecił Józefowi Korzeniowskiemu i Stanisławowi Przysiańskiemu. Pierwszy z nich opracował szkolnictwo elementarne i średnie oraz Szkołę Główną. Drugi zaś zajął się szkołami technicznymi i agronomicznymi. Obaj przygotowując projekt reorganizacji oświaty zaprosili do współpracy jeszcze kilka kompetentnych osób. Współpraca ta korzystnie zaowocowała, np. w części projektu o szkołach elementarnych widoczne są wizje Plewego i Łaszczynskiego zaczerpnięte z ich memoriałów⁵².

Przygotowanie reformy szkolnej i jej wdrażanie było w kompetencjach Komisji Rządowej WR i OP. Często dochodziło do zmian na stanowisku dyrektora

⁵⁰ K. P o z n a ń s k i, *Opinia publiczna...*, s. 76–78.

⁵¹ *Ibidem*, s. 81.

⁵² BUW, Katalog rękopisów, rps. 479..., k. 5–6 (pismo dyrektora głównego w Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego do Rady Administracyjnej Królestwa z 8 (20) października 1861 r.); J. E n d e r ó w n a, *op. cit.*, s. 120; Józef Korzeniowski (1797–1863) ukończył Gimnazjum Wołyńskie w Krzemieńcu. W latach 1823–1833 był nauczycielem literatury polskiej w Liceum Krzemienieckim. Począwszy od 1848 r. był wizytatorem szkół w Królestwie Polskim. W latach 1861–1863 współpracował z Wielopolskim nad reformą szkolnictwa. Stanisław Przysiański (1820–1887) w 1842 r. ukończył studia na Wydziale Matematyczno-Fizycznym Uniwersytetu Petersburskiego. Następnie przez wiele lat był nauczycielem na Lesznie. Od wiosny 1861 r. współpracował z Wielopolskim. Wraz z Korzeniowskim przygotował projekt organizacji szkolnictwa. J. S c h i l l e r, *op. cit.*, s. 311, 369.

teżże Komisji. Między innymi jeszcze jesienią 1861 r. złożył dymisję Wielopolski jako znak protestu przeciw represjom namiestnika Lüdersa, a następnie otrzymał funkcję naczelnika rządu cywilnego Królestwa Polskiego. Kierownictwo Komisji objął od 1 listopada 1861 r. Hube i pełnił tę funkcję do 8 czerwca następnego roku. Kolejnym dyrektorem (do 22 września 1863 r.) był Kazimierz Krzywicki⁵³.

Jeśli chodzi o projekt reformy szkolnictwa, to powstał on w stosunkowo krótkim czasie, gdyż ukończono go już w październiku 1861 r. Prawie cały był zrehabilitowany przez Korzeniowskiego, który swoim nazwiskiem firmował to przedsięwzięcie oświatowe. Z niewielkimi zmianami został on podpisany przez Aleksandra II 8 (20) maja 1862 r. jako Ustawa o wychowaniu publicznym w Królestwie Polskim⁵⁴. Dalsza część najbliższych rozważań poświęcona będzie głównie oświacie elementarnej i zmianom dokonany w Ustawie w porównaniu z projektem.

Szkolnictwo elementarne przedstawiono w ramach tak zwanej Instrukcji Elementarnej w dziewięciu pierwszych rozdziałach. Uwzględniono tu szkoły: początkowe, elementarne, rzemieślniczo-niedzielne, handlowe oraz majstrów murarskich i ciesielskich.

Pewne nowum w analizowanym systemie oświatowym stanowiły szkoły początkowe, które w projekcie nazwano ludowymi i były utrzymywane przez osoby prywatne lub instytucje społeczne. Ograniczony plan nauczania obejmował katechizm, czytanie i pisanie po polsku, poznanie miar i wag obowiązujących w kraju, śpiewanie pieśni kościelnych, a w szkołach dla dziewcząt „roboty z igłą”.

Szkoły elementarne (według projektu) były to placówki rządowe utrzymywane ze specjalnych podatków, które miały być uiszczane w kasach powiatowych. Placówki te dzieliły się na jednoklasowe, dwuklasowe i na te z klasą przygotowawczą. Podlegały one, nie jak dotychczas, dyrektorom gimnazjów i kierownikom szkół powiatowych, a dozorem szkolnym, te zaś radom powiatowym. Z polecenia Komisji Rządowej WR i OP nad funkcjonowaniem szkół elementarnych: rządowych, prywatnych, rzemieślniczo-niedzielnych i zakładów kształcących nauczycieli miał czuwać inspektor szkół elementarnych (jeden dla całego Królestwa Polskiego). Nominację na inspektora otrzymał pod koniec 1862 r. Antoni Vieweger⁵⁵.

Plan nauczania był wąski zarówno w szkole rządowej jednoklasowej, jak i dwuklasowej. W odniesieniu do pierwszej obejmował między innymi: a) pacierz i katechizm danego wyznania, b) rozmowy, opowiadania i objaśnienia, c) czytanie po polsku, d) pisanie po polsku, e) cztery pierwsze działania arytmetyczne, f) śpiew kościelny.

⁵³ S. A r a s z k i e w i c z , *op. cit.*, s. 151–152.

⁵⁴ S. S e m p o ł o w s k a , *op. cit.*, s. 29–30.

⁵⁵ *Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej*, t. II *Pedagogika i szkolnictwo w XIX stuleciu*, wyboru dokonał i opracował S. Wołoszyn, Warszawa 1965, s. 503–505; J. E n - d e r ó w n a , *op. cit.*, s. 120–121.

Z kolei szkoły elementarne dwuklasowe miały charakter placówek rolniczych i technicznych.

W placówkach jednoklasowych cykl nauczania miał trwać od czterech do pięciu lat. Obowiązkiem szkolnym objęte były dzieci siedmioletnie.

W Ustawie zezwolono na tworzenie przy placówkach elementarnych jednoklasowych klasy przygotowawczej stanowiącej przejście do szkoły średniej. W klasie o takim profilu znacznie szerszy był plan nauczania, który obejmował między innymi: a) naukę religii i moralności, b) czytanie po polsku, rosyjsku, niemiecku i łacinie, c) geografię, d) arytmetykę.

Zarówno projekt, jak i Ustawa nie przewidywały szkół koedukacyjnych, ale takie istniały wówczas i nadal funkcjonowały, zezwalały zaś tworzyć placówki elementarne żeńskie jedno i dwuklasowe zarówno rządowe, jak i prywatne⁵⁶.

Scharakteryzowana tu w aspekcie szkolnictwa elementarnego Ustawa o wychowaniu publicznym obok wielu zastrzeżeń ma też немало zalet.

Opracowano ją w sposób logiczny. Przywracała polski charakter szkolnictwu w Królestwie. Akcentowała, że szkoła jest instytucją społeczną. Oświatę elementarną uwolniła spod biurokracji władzy, a skierowała pod kuratelę społeczeństwa⁵⁷. Wprowadziła podatek szkolny (art. 15 stanowił o funduszach na utrzymanie rządowych szkół elementarnych), który w porównaniu z jej projektem zmniejszono z 33,3 % do 18 %⁵⁸.

Jeśli chodzi o mankamenty Ustawy, to niektóre z nich można ująć następująco: Zbyt ubogi był plan nauczania i związany z nim program. Jej twórcy wymienioną sytuację uzasadniali niedoborem pedagogów i potrzebą szybkiego utworzenia dużej liczby szkół. Nadal niskie były kwalifikacje nauczycieli, gdyż powiatowe szkoły pedagogiczne oparto na słabym wzorze, jaki stanowił Instytut w Radzyminie. Zachowany podział na szkoły wyznaniowe był przejawem konserwatyzmu oświatowego⁵⁹. Zmieniono w porównaniu z projektem termin wprowadzania podatków, a mianowicie zgodnie z wymienionym wyżej art. 15 podatek szkolny będzie wdrażany stopniowo i egzekwowany od mieszkańców tych jedynie gmin, w których powstaną szkoły elementarne⁶⁰. Marginalnie potraktowano lekcje wychowania fizycznego, jak i szkoły żeńskie, zwłaszcza w pionie szkolnictwa średniego, na co wpływ miał według Stefanii Sempołowskiej charakter polityczny reformy⁶¹. Wbrew projektowi nie udało się w Ustawie wprowadzić przymusu szkolnego⁶².

⁵⁶ *Źródła do dziejów...*, s. 508–511.

⁵⁷ S. Sempołowska, *op. cit.* s. 32.

⁵⁸ APK, AOM, sygn. 172, s. 143–144.

⁵⁹ J. Enderówna, *op. cit.*, s. 124.

⁶⁰ APK, AOM, sygn. 172, s. 144.

⁶¹ S. Sempołowska, *op. cit.*, s. 32.

⁶² J. Enderówna, *op. cit.*, s. 128.

Tytułem uzupełnienia warto dodać, że na całej reformie przygotowywanej pośpiesznie w formie projektu ciążyła napięta sytuacja polityczna, która ją wymusiła.

Dużo uwagi szkolnictwu elementarnemu poświęciła zawiązana jeszcze w 1861 r. przy Komisji Rządowej WR i OP Rada Wychowania Publicznego (RWP). W sierpniu następnego roku miały miejsce nowe nominacje (głównie tych samych osób) do tegoż gremium. RWP dzieliła się na „Komitety”. Jednym z nich był Komitet Wychowania Początkowego (KWP).

Ustalone na 15 stycznia 1863 r. pierwsze posiedzenie RWP odwołał dyrektor Komisji Rządowej WR i OP Krzywicki z uwagi na napiętą sytuację polityczną w kraju. Dopiero RWP zebrała się 20 października tegoż roku.

Intensywnie i owocnie natomiast pracował KWP, który przygotował „Projekt przepisów o wychowaniu elementarnym”. W projekcie tym znalazły się między innymi: plan nauk, instrukcja dla dozorów szkolnych, instrukcja dla nauczycieli. Ciężka praca tegoż gremium okazała się syzyfową, ponieważ Przepisy o wychowaniu nie zostały wydane. Przedstawiony wyżej stan prawny zredagowany, lecz nieogłoszony, był jedną z przyczyn hamujących reformę oświaty elementarnej. Prawdopodobnie też działalność oświatowa inspektora szkół elementarnych nie wykroczyła poza teren Warszawy. Niewątpliwie wybuch powstania w styczniu 1863 r. spowolnił prace związane z wdrażaniem Ustawy o wychowaniu publicznym. Dopiero szersze wprowadzenie w życie reformy szkolnej dokonuje się w następnym roku⁶³.

W trakcie dalszych rozważań piszący podejmie próbę nakreślenia obrazu oświaty elementarnej na Północnym Mazowszu oraz ukazania mechanizmów wpływających na jego kształt w okresie wdrażania reformy szkolnej.

Stan szkolnictwa elementarnego na Północnym Mazowszu w okresie wdrażania Ustawy

Ustawa o wychowaniu publicznym zabrała szkoły elementarne spod nadzoru zwierzchników gimnazjalnych i podporządkowała je mającym powstać szkolnym dozorum. Instytucja dozorów nie mogła być zaprowadzona w skali kraju, ponieważ chciano ją zsynchronizować z planowaną reorganizacją gmin. Takiego utrudnienia nie było w Warszawie, gdzie zaczęto organizować dozory. Poza stolicą placówki elementarne nadal podlegały rektorom szkół powiatowych i gimnazjów. Bez zmian pozostały programy nauczania, jak i finansowanie analizowanych szkół⁶⁴.

Szkolnictwo elementarne regionu północnomazowieckiego (guberni płockiej) na tle całego Królestwa Polskiego ilustruje następujący materiał statystyczny.

⁶³ *Ibidem*, s. 129; T. Manteuffel, *op. cit.*, s. 44–45.

⁶⁴ K. Poznanski, *Reforma szkolna...*, s. 274.

Tabela 3. Stan szkół elementarnych rządowych w Królestwie Polskim w latach 1862–1864

Gubernia	Szkoly chrześcijańskie				Szkoly żydowskie				Ogółem		
	męskie	żeńskie	wspólne	razem	męskie	żeńskie	wspólne	razem	szkół	nauczycieli	uczniów
Rok 1862											
m. Warszawa	17	8	–	25	5	2	1	8	33	b. d.	1741
warszawska	23	16	552	591	–	–	1	1	592	b. d.	32836
radomska	11	9	136	156	–	–	–	–	156	b. d.	11338
lubelska	10	5	128	143	–	–	–	–	143	b. d.	5666
płocka	8	8	81	97	–	–	–	–	97	b. d.	4801
augustowska	5	2	64	71	–	–	1	1	72	b. d.	2715
Razem	74	48	961	1083	5	2	3	10	1093		59097
Rok 1863											
m. Warszawa	12	8	-	20	5	2	–	7	27	42	3128
warszawska	10	14	560	584	–	–	2	2	586	636	37998
radomska	9	9	141	159	–	–	–	–	159	157	9857
lubelska	5	4	101	110	1	–	–	1	111	108	5431
płocka	6	8	82	96	-	–	–	–	96	95	6306
augustowska	2	1	57	60	1	–	–	1	61	65	3483
Razem	44	44	941	1029	7	2	2	11	1040	1103	66203
Rok 1864											
m. Warszawa	13	7	-	20	5	2	–	7	27	17	3511
warszawska	12	16	559	587	–	–	2	2	589	611	39093
radomska	12	12	137	161	–	–	–	–	161	158	10345
lubelska	6	4	114	124	1	–	–	1	125	121	5285
płocka	8	8	81	97	–	–	–	–	97	96	5658
augustowska	20	4	36	60	1	–	–	1	61	66	2814
Razem	71	51	927	1049	7	2	2	11	1060	1117	66706

Źródło: *Walka caratu ze szkołą polską w Królestwie Polskim w latach 1831–1870*. Materiały źródłowe, wybór, wstęp i opracowanie K. Poznański, Warszawa 1993, s. 225, 244, 258.

Opracowanie własne.

Na podstawie danych zebranych w tabeli nr 3 można stwierdzić, co następuje. W rozważanym okresie liczba placówek elementarnych w guberni płockiej była stabilna. Wzrosła, zwłaszcza w 1863 r. w porównaniu z poprzednim rokiem, znacznie liczba uczniów. Na tle pozostałych pięciu guberni (nie licząc Warszawy), płocka była na czwartym miejscu pod względem liczby szkół elementarnych. W odniesieniu zaś do ilości uczących się w tychże placówkach również zajmowała tę samą lokatę w 1862 r., a w następnych dwóch latach wysunęła się na trzecią pozycję.

Obraz oświaty elementarnej analizowanej guberni na tle pozostałych struktur administracyjnych kraju byłby niepełny, jeśli nie uwzględniono by w nim szkół prywatnych. Kwestię tę w większym zbliżeniu ukazuje kolejne zestawienie.

Jak wynika z danych zamieszczonych w tabeli nr 4, gubernia płocka zajmowała pod względem liczby szkół prywatnych i uczniów trzecie miejsce (nie uwzględniając Warszawy) wśród pięciu jednostek administracyjnych kraju po

Tabela 4. Stan szkół prywatnych w Królestwie Polskim z 1864 r.

Gubernia	Wyższe			Niższe			Początkowe				Ogółem		
	męskie	żeńskie	razem	męskie	żeńskie	razem	męskie	żeńskie	wspólne	razem	szkół	nauczycieli	uczniów
m. Warszawa	3	20	23	–	3	3	12	26	20	58	84	289	5238
warszawska	2	19	21	1	4	5	13	22	1	36	62	174	2129
radomska	2	9	11	1	2	3	2	4	–	6	20	89	581
lubelska	–	7	7	–	–	–	–	–	2	2	9	32	380
płocka	–	4	4	1	2	3	3	7	–	10	17	60	577
augustowska	–	3	3	–	–	–	–	3	–	3	6	47	269
Razem	7	62	69	3	11	14	30	62	23	115	198	691	9174

Źródło: *Walka caratu...*, s. 259; Szkoły wyższe prywatne z uwagi na zespolenie statystyczne z pozostałymi typami placówek elementarnych zamieszczono w tabeli, choć niektóre z nich nie odbiegały poziomem od tych ostatnich.

warszawskiej i radomskiej. Najrzadszą sieć szkół prywatnych miała gubernia augustowska, co świadczyło między innymi o dużej pauperyzacji jej mieszkańców.

Obraz oświaty elementarnej kształtowały również szkoły rzemieślniczo-niedzielne, które świadomie pominięto, gdyż problemy związane z funkcjonowaniem tych placówek przedstawione zostały przez autora w artykule zamieszczonym w „Rozprawach z Dziejów Oświaty” 2003, t. XLII.

Dużą rolę w propagowaniu oświaty elementarnej odegrał wspomniany już arcybiskup warszawski, a wcześniej biskup diecezji płockiej Wincenty Teofil Chościak-Popiel⁶⁵. W pierwszym swoim liście pasterskim z 27 października 1863 r. skierowanym do duchowieństwa parafialnego diecezji płockiej zobowiązywał proboszczów do zakładania szkół przy kościołach tam, gdzie takich placówek nie było. W utrzymaniu szkoły powinni partycypować w formie składek parafianie, dziedzic w ramach dobrowolnej ofiary czy też sam pleban. Biskup był zorientowany w trudnościach związanych z zatrudnieniem nauczyciela i dlatego radził, że może uczyć dzieci i kobieta „byleby była roztropną i bogobojną”. Proponował, aby przedmioty nauczania w placówce początkowej były nieliczne, do których zaliczył: katechizm, historię świętą, czytanie i pisanie, cztery działania arytmetyczne, ogólne poznanie miar i wag, geografii i historię polską. Jeśli w parafii byłaby odrębna szkoła dla dziewcząt, to należało je uczyć robót kobiecych⁶⁶.

W okólniku do księży swojej diecezji z 13 grudnia 1864 r. biskup ubolewał, że plebani słabo zajmowali się szkołami, rzadko sami w nich uczyli religii. Autor okólnika uzasadniał, iż zbyt mała aktywność proboszczów w zakładaniu szkół początkowych nie wynikała ze złej woli, ale bardziej z niewiedzy organizacyjnej i obojętności. Stwierdził, że przez ponad rok, począwszy od wspomnianego listu pasterskiego z 1863 r., i tak już mała liczba szkół parafialnych nie tylko znacznie nie wzrosła, ale wyraźnie zmniejsza się⁶⁷. W końcowej części okólnika biskup Chościak-Popiel zobowiązywał proboszczów, aby zarówno wśród uczniów, jak i dorosłych rozpowszechniali książki zwłaszcza o treści religijno-moralnej⁶⁸.

Tendencja spadkowa odnotowana w okólniku dotyczyła szkół początkowych wymienionych w Ustawie z 1862 r. Natomiast w latach 1862–1864, jak wynikało z tabeli nr 3, liczba placówek elementarnych rządowych w guberni

⁶⁵ Wincenty Teofil Popiel był biskupem płockim w latach 1863–1875. Przeciwstawił się żądaniu władz carskich i nie wysłał swojego delegata do Kolegium Duchownego w Petersburgu i w 1868 r. został wywieziony do Nowogrodu Wielkiego. Po powrocie z zesłania w 1875 r. został biskupem wrocławsko-kaliskim. Następnie od 1883 r. był arcybiskupem warszawskim. T. Ż e b r o w - s k i , *Zarys dziejów diecezji płockiej*, Płock 1976, s. 59.

⁶⁶ *Pamiętniki ks. Wincentego Chościaka-Popiela...*, s. 167–168.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 240–241.

⁶⁸ Archiwum Diecezjalne w Płocku (ADP), Akta Konsystorza Płockiego 1797–1864 (AKP 1797–1864), sygn. 208a [700], k. 381.

płockiej nie zmieniała się, a spadek nastąpił w pozostałych guberniach (z wyjątkiem radomskiej) oraz w Warszawie.

Prawie we wszystkich 43 miastach guberni płockiej funkcjonowały szkoły elementarne rządowe (w kilku zaś więcej niż jedna). Placówki te miały trudności finansowe, gdyż składki od stowarzyszonych były niewystarczające. Tylko nieliczne i bogatsze kasy miejskie w swoich etatach (budżetach) uwzględniały potrzebę dofinansowania szkoły. Między innymi kasa miejska w Wyszogrodzie przeznaczyła w etacie na rok 1863 kwotę 37 rs na utrzymanie szkoły elementarnej męskiej i 45 rs na placówkę oświatową żeńską⁶⁹. Mniej hojna, ale i uboższa była kasa innego miasta rządowego – Broku asygnująca w skali rocznej 18 rs tytułem zasiłku na rzecz szkoły elementarnej, co uwzględniła w etacie na lata 1863–1865⁷⁰.

Większość miast regionu północnomazowieckiego w swoich wydatkach nie uwzględniała żadnej kwoty na wsparcie placówki elementarnej na skutek niskich dochodów. Tak uczyniły, np. kasy miast rządowych: Bodzanowa i Różana. W etatach na lata 1860–1862 ich dochody w skali rocznej wynosiły odpowiednio 259 rs (pierwszej z nich)⁷¹ i 1070 rs (drugiej)⁷². Szkoły nie mające żadnych subsydiów z kas miejskich musiały utrzymywać się całkowicie ze składek wszystkich mieszkańców stanowiących towarzystwo szkolne.

Spośród szkół elementarnych rządowych guberni płockiej podanych w tabeli nr 3 większość funkcjonowała w miastach. Tylko w niektórych parafiach wiejskich istniały w latach wdrażania Ustawy o wychowaniu publicznym rządowe placówki oświatowe. W odpowiedzi na wspomniany okólnik biskupa płockiego z 13 grudnia 1864 r. dziekani informowali w raportach o sytuacji oświaty elementarnej na terenie swoich dekanatów. Oto niektóre z takich raportów.

Dziekani dekanatu płońskiego donosił, że w każdej parafii przy kościele istnieją mniejsze szkółki pod nadzorem proboszczów, w których funkcje nauczycieli pełnią organisci. Ponadto w wielu wsiach przez szlachtę cząstkową zamieszkałych, a głównie we wsiach oczynszowanych rządowych egzystowały szkółki prywatne, np. w parafiach: Baboszewo, Ciek syn, Góra, Joniec, Sarbiewo czy Wrona. Na terenie tegoż dekanatu znajdowały się miasta: Płońsk, Drobin i Sochocin, w których funkcjonowały szkoły elementarne rządowe⁷³.

Lakoniczny, ale skonkretyzowany raport złożył biskupowi dziekan zakroczymski, który stwierdził, że następujące parafie mają szkółek: pomiechowska sześc, po

⁶⁹ AGAD, KRSW, sygn. 4705, k. 163.

⁷⁰ AGAD, KRSW, sygn. 4281, k. 181.

⁷¹ AGAD, KRSW, sygn. 4266, k. 61.

⁷² AGAD, KRSW, sygn. 4621, Etat dla kasy ekonomicznej m. Różana w powiecie pułtuskim, guberni płockiej na la-
t trzy od 1 stycznia 1860 do 31 grudnia 1862 (brak numeracji stron), dalej skrót – bn.

⁷³ *Materiały do dziejów...*, s. 279.

dwie zaś czerwińska, gumińska, kryska i zakroczymska oraz kucicka jedną. Trzy z kolei parafie nie miały żadnej szkoły początkowej. Szkoły elementarne rządowe miała tylko parafia zakroczymska (dwie w Zakroczymiu i jedna na wsi)⁷⁴.

Przebudową oświaty elementarnej w analizowanym regionie, podobnie jak w całym Królestwie Polskim były zainteresowane rady miejskie i powiatowe. Jednym z przykładów są uwagi Rady Miejskiej Pułtusa z 23 marca (4 kwietnia) 1862 r. skierowane do gubernatora cywilnego guberni płockiej. W uwagach tych proponowano zmiany w dotychczasowej organizacji miejscowej szkoły elementarnej. Miały one polegać na zatrudnieniu drugiego nauczyciela, podzieleniu uczniów rozpoczynających naukę na dwa oddziały – dla początkujących i bardziej zaawansowanych, przeniesieniu dziewcząt do innego domu, gdyż ze względów moralnych nie powinny się uczyć razem z chłopcami⁷⁵.

Duże kompetencje radom powiatowym i miejskim dała Ustawa o wychowaniu publicznym w odniesieniu do szkół elementarnych⁷⁶. Z uprawnień tych w pełni rady te korzystały. Między innymi wielką troskę o reformę oświaty elementarnej na swoim terenie wykazała pułtуска rada powiatowa na posiedzeniu 13 listopada 1862 r. apelując do duchowieństwa o zakładanie szkół. Rada ta mając, jak sama motywowała moralne poparcie opinii publicznej, domagała się wprowadzenia przez rząd przymusu szkolnego. Ponadto ponowiła wniosek z 28 lipca tegoż roku pod adresem naczelnika rządu cywilnego o poparcie prośby obywateli miejskich i wiejskich powiatu pułtuskiego o przywrócenie w Pułtuskim gimnazjum⁷⁷.

Za wprowadzeniem przymusu szkolnego opowiedziała się także, jeśli chodzi o gubernię płocką, lipnowska rada powiatowa, a rady zaś: mławska i płocka miały kwestię tę rozważyć na swoich posiedzeniach.

Za bezwarunkowym przymusem szkolnym na szczeblu oświaty elementarnej była również zdecydowana większość rad powiatowych pozostałych guberni. Do takich rad powiatowych należały w poszczególnych guberniach, np. w augustowskiej (augustowska, sejneńska i kalwaryjska), w lubelskiej (białska, krasnostawska, lubelska i zamojska), w radomskiej (miechowska, opoczyńska, radomska), w warszawskiej (gostynińska, łączycka, łowicka, piotrkowska, rawska, sieradzka, warszawska i kilka innych). Najostrzej sprawę przymusu szkolnego potraktowała piotrkowska rada powiatowa opowiadając się za karą pieniężną i aresztem w stosunku do rodziców nieposyłających swoich dzieci do szkoły elementarnej. Jednocześnie domagała się prawnego uregulowania tej kwestii⁷⁸.

W drugiej połowie 1862 r. prawie wszystkie rady powiatowe i rządy gubernialne dokonały analizy stanu finansów pod kątem rozbudowy sieci placówek elementarnych mając na uwadze Ustawę o wychowaniu publicznym. Przebudowa

⁷⁴ *Ibidem*, s. 397–398.

⁷⁵ Archiwum Państwowe w Płocku (APP), Komisja Wojewódzka i Rząd Gubernialny Płocki 1816–1866 (KW i RGP 1816–1866), sygn. 57, k. 15, 17–18, 21.

⁷⁶ APK, AOM, sygn. 172, s. 136–137.

oświaty elementarnej napotykała na wiele przeszkód, z których najważniejsze wiązały się z niedoborem środków finansowych i zbyt małą liczbą nauczycieli⁷⁹. Ta druga bariera będzie utrzymywała się jeszcze przez kilka lat po 1864 r., ale z uwagi na nowy kurs w polityce oświatowej caratu nie zahamowała liczebnego wzrostu zarówno szkół elementarnych jak i uczniów, co będzie przedmiotem dalszych rozważań.

Wybuch powstania wycisnął piętno na dalszej działalności rad powiatowych. Między innymi nie odbyły już żadnego posiedzenia rady powiatowe w guberni płockiej i warszawskiej, choć zgodnie z przepisami miały zorganizować sesje w pierwszym kwartale 1863 r. Taki stan rzeczy kładł się cieniem na rozpoczętej reformie szkół elementarnych⁸⁰.

Klęska powstania przesądziła ostatecznie o upadku reformy oświatowej Wielopolskiego i dlatego nie zdołano dokonać istotnej przebudowy systemu szkolnego, choć wiele jej postanowień wdrożono w zakresie szkolnictwa wyższego (np. zorganizowanie Szkoły Głównej) i średniego⁸¹.

OŻYWIENIE SZKOLNICTWA ELEMENTARNEGO PO POWSTANIU STYCZNIOWYM

Władze carskie w połowie 1863 r. dokonały reorganizacji Komisji Rządowej WR i OP włączając Zarząd Spraw Duchownych do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, a uszczuplona magistratura na mocy ukazu z 27 października (8 listopada) otrzymała nazwę Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego (KROP)⁸².

Wymieniona reorganizacja była zapowiedzią zamierzonych przez Rosję reform w Królestwie Polskim. Nakreślenie ich założeń Aleksander II powierzył sekretarzowi stanu senatorowi Mikołajowi Milutinowi. Propozycje Milutina znalazły odzwierciedlenie w ukazie uwłaszczeniowym z 19 lutego (2 marca) 1864 r. Autor tychże propozycji przystąpił do opracowania projektu dalszych reform dając priorytet reorganizacji szkolnictwa⁸³.

Szybko wywiązał się z zadania przesyłając 23 maja (4 czerwca) tegoż roku gotowy memoriał w sprawie oświaty w Królestwie Polskim, w którym podał totalnej krytyce Ustawę o wychowaniu publicznym. Najważniejsze tezy memoriału można przedstawić następująco. Należy zmienić politykę oświatową

⁷⁹ ADP, AKP 1797–1864, sygn. 208a [700], k. 372, 377.

⁷⁸ APK, AOM, sygn. 172, s. 269–273.

⁷⁹ S. A r a s z k i e w i c z, *op. cit.*, s. 155–156.

⁸⁰ J. S t r u m i ń s k i, *Rady miejskie i powiatowe w Królestwie Polskim (1861–1863)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1952, t. IV, s. 341.

⁸¹ K. M r o z o w s k a, *Tradycje Komisji Edukacji Narodowej w szkolnictwie polskim XIX wieku*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1972, nr 3, s. 410.

⁸² *Walka caratu...*, s. 254.

⁸³ K. P o z n a ń s k i, *Reforma szkolna...*, s. 279–280.

i oprzeć ją na innych zasadach. Optował za upowszechnieniem szkoły elementarnej wśród chłopów. Był przeciwny rusyfikacji Polaków, ale także polonizacji mniejszości narodowych proponując im odrębne szkolnictwo elementarne. Uważał, że placówki oświatowe zwłaszcza na wsi powinny być uwolnione spod wpływu duchowieństwa i szlachty i przekazane pod opiekę zebrań gminnych i wioskowych. Krytycznie ocenił edukację dziewcząt proponując, aby zrezygnowano ze szkół prywatnych na rzecz żeńskich placówek publicznych. Postulował powołanie w kraju dyrekcji naukowych, którymi kierowałyby osoby pochodzenia rosyjskiego, a także niemieckiego. Milutin podkreślił też, że reforma oświatowa Wielopolskiego przeniknięta jest duchem nieprzyjaznym Rosji⁸⁴.

Opracowany program obalenia reformy z 1862 r. zatwierdził Aleksander II podpisując 30 sierpnia (11 września) 1864 r. dwa „ukazy najwyższe”: o szkołach początkowych i o organizacji dyrekcji naukowych w Królestwie Polskim. Car w oficjalnym dokumencie skierowanym do namiestnika Fiodora Berga przedstawił nowy kurs w polityce oświatowej w Królestwie Polskim. Formalnie fundamentalne zasady Ustawy z 1862 r. miały nadal pozostać, ale wprowadzone zmiany unicestwiły je zupełnie. Między innymi uchylono wszystkie postanowienia o szkołach elementarnych zapisane w rozdziałach od I do VII.

Jeszcze jesienią 1864 r. kraj podzielono na 10 dyrekcji naukowych. Jedną z nich była płocka, obejmująca powiaty: lipnowski, mławski, ostrołęcki, płocki, przasnyski i pułuski. Naczelnikiem Płockiej Dyrekcji Naukowej został Apollon Popow⁸⁵.

Po wprowadzeniu zmian programowych w powołanych ukazem carskim szkołach przestała istnieć w maju 1867 r. Komisja Rządowa OP, a na jej miejsce powołano ponownie Okręg Naukowy Warszawski⁸⁶. Na mocy tegoż ukazu szkoły elementarne nazwano szkołami początkowymi, te zaś podzielono na gminne – zorganizowane dla jednej lub kilku gmin i na wioskowe, do których uczęszczały dzieci z jednej wioski. Z kolei szkoły początkowe dzieliły się na jednoklasowe i dwuklasowe. W placówkach jednoklasowych program był zbliżony jak w Ustawie Wielopolskiego, zaś w dwuklasowych zmienił się na niekorzyść. Ukaz anulował między innymi klasę przygotowawczą⁸⁷. Określona w nim szkoła początkowa miała niższy poziom niż ta przewidziana Ustawą Wielopolskiego. W myśl ukazu w szkołach początkowych wszystkie przedmioty miały być wykładane w języku rodowitym danej społeczności miasta, gminy czy wioski. Zgodnie z art. 49 w placówkach tych miano nauczać: 1) Religii (stosownie do danego wyznania), pacierza, historii świętej; 2) Czytania książek i pism w rodowitym języku; 3) Pisania w danym języku; 4) Podstawowych działań arytmetycznych

⁸⁴ *Ibidem*, s. 280; BUW, Katalog rękopisów, rps. 479..., k. 9–13.

⁸⁵ K. P o z n a ń s k i, *Reforma szkolna...*, s. 283, 286, 289–290.

⁸⁶ *Walka caratu...*, s. 254.

⁸⁷ S. A r a s z k i e w i c z, *op. cit.*, s. 163.

i przekazywać wiadomości o miarach, wagach i pieniądzach obowiązujących w Rosji i w Królestwie Polskim⁸⁸. Nauka języka rosyjskiego w danej szkole zależała od życzenia mieszkańców. Niebawem przedmiot ten stał się obowiązkowym na mocy postanowienia z 1871 r. Komitetu Urządzającego koordynującego wdrażanie w kraju reform⁸⁹. Stopniowo carat przygotowywał się do rusyfikacji polskiej oświaty—między innymi zdecydował o druku polskich podręczników czcionką rosyjską⁹⁰.

W pierwszej dekadzie po powstaniu styczniowym nastąpiło znaczące ożywienie szkolnictwa elementarnego. Świadczyła o tym poszerzająca się sieć szkół początkowych. W skali całego Królestwa Polskiego liczba placówek początkowych wzrosła z 1093 w 1864 r. do 3210 w 1873 r. W następnym trzydziestoleciu tempo przyrostu liczby nowych szkół wyraźnie zmalało⁹¹. Nieco inne dane o ilości szkół w tych latach podał Henryk Konitz, ale nie wskazał źródła takiej informacji. Cenny jest jego wniosek, że w okresie 1864–1873 przyrost liczby placówek początkowych w ujęciu procentowym był wyższy niż przyrost uczących się w nich. W 1864 r. na tego typu szkołę wypadało 60,5 statystycznych uczniów, a w 1873 r. tylko 53,1 uczących się⁹².

Sieć placówek początkowych zwłaszcza na wsi była zróżnicowana w poszczególnych guberniach. W 1873 r. na 1313 gmin w kraju przypadało 2090 szkół początkowych wiejskich. Z liczby tej aż 260 gmin nie miało żadnej tego typu placówki, 563 jednostki administracyjne posiadały więcej niż jedną szkołę. Duże dysproporcje w sieci wiejskich placówek oświatowych wystąpiły, np. w guberni radomskiej, gdzie w niektórych gminach funkcjonowały trzy szkoły, a w 65 gminach nie było żadnej⁹³.

Jednym z mankamentów systemu oświatowego w Królestwie Polskim opartym na ukazach carskich z 1864 r. był brak możliwości kształcenia dzieci w placówkach dwuklasowych z racji ich śladowej obecności w sieci szkolnej. W 1872 r. w całym kraju istniało 2999 szkół początkowych, w tym tylko 41 placówek dwuklasowych⁹⁴.

⁸⁸ M. B r z e z i ń s k i, *Z dziejów szkoły ludowej w Królestwie Polskim (ciąg dalszy)*, „Przegląd Pedagogiczny” 1906, nr 21, s. 732.

⁸⁹ *Ibidem*, nr 22, s. 768.

⁹⁰ J. M i ą s o, *Tajne nauczanie w Królestwie Polskim w świetle dokumentów władz rosyjskich*, [w:] *Studia z dziejów edukacji*, wybór: J. Miąso, Warszawa 1994, s. 201.

⁹¹ *Ibidem*, s. 200.

⁹² H. K o n i t z, *Rozwój szkół elementarnych w Królestwie Polskim*, „Niwa” 1879, t. XVI, z. 110, s. 120.

⁹³ *Ibidem*, z. 111 (ciąg dalszy), s. 188.

⁹⁴ J. M i ą s o, *Warunki rozwoju oświaty wśród robotników Królestwa Polskiego drugiej połowy XIX w.*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1981, t. XXIV, s. 144.

Bezpośredni nadzór nad szkołami początkowymi w myśl ukazu miały zebrania gminne i wioskowe. Władze carskie niewątpliwie w ramach zemsty za udział w powstaniu pozbawiły szlachtę i duchowieństwo wpływu na szkołę początkową. Włościanie mogli sami występować z inicjatywami w kwestii tworzenia nowych szkół i nierzadko korzystali z tego prawa. Mogli też proponować swojego kandydata na nauczyciela w placówce oświatowej. Rząd początkowo udzielał wsparcia materialnego nowo zakładanym szkołom⁹⁵.

Oświata początkowa była zróżnicowana (co wcześniej sygnalizowano) tak co do sieci placówek, jak i ich uposażenia. Problem ten konkretyzuje następująca statystyka.

W świetle tabeli nr 5 można stwierdzić, iż wśród wszystkich guberni płocka była (obok augustowskiej) na ostatnim miejscu pod względem liczby szkół miejskich i również taką lokatę zajmowała w odniesieniu do placówek wiejskich. Tytułem uzupełnienia należy podkreślić, że mimo to szkolnictwo początkowe na Północnym Mazowszu zwłaszcza w pierwszym dziesięcioleciu po powstaniu styczniowym prężnie rozwijało się mimo piętrzących się trudności związanych z budową czy wynajęciem budynku na szkołę, a także z pozyskaniem nauczyciela.

Tabela 5. Sieć szkół początkowych i ich uposażenie w Królestwie Polskim według stanu z 1869 r.

Gubernia	Szkoły miejskie o uposażeniu				Szkoły wiejskie o uposażeniu				Ogółem
	400 rs	300 rs	250 rs	łącznie	260 rs	200 rs	150 rs	łącznie	
warszawska	21	60	148	229	158	316	476	950	1179
radomska	10	31	82	123	106	212	322	640	763
lubelska	13	36	73	122	108	216	326	650	772
płocka	9	15	34	58	61	122	187	370	428
augustowska	9	16	33	58	65	130	195	390	448
Razem	62	158	370	590	498	996	1506	3000	3590

Źródło: S. Araszkiewicz, *op. cit.*, s. 166.

Niedobór nauczycieli kładł się cieniem na reformie szkolnej Wielopolskiego, która wygasła wraz z upadkiem powstania i stopniowym wcielaniem w życie ukazu z 1864 r. O zjawisku tym informowało swoje władze nadrzędne wielu opiekunów szkół elementarnych na Północnym Mazowszu. Między innymi

⁹⁵ J. Miąso, *Tajne nauczanie...*, s. 200–201

proboszcz parafii Dzierżenin w 1865 r. w piśmie do dziekana dekanatu pułtuskiego stwierdził, że założył szkołę przy tutejszym kościele i zatrudnił nauczyciela Piotra Uszyńskiego. Niebawem, gdy pojawiły się możliwości otrzymania nowych posad-pisarzy gminnych, wymieniony nauczyciel porzucił pracę i podjął inną jako pisarz gminy Zegrze. Na skutek braku następcy Uszyńskiego szkoła nie mogła dalej funkcjonować⁹⁶.

Władzom carskim realizującym ukaz o szkołach początkowych nie udało się rozwiązać problemu niedoboru nauczycieli poprzez kursy pedagogiczne (funkcjonujące od 1866 r.), które następnie przemianowano (od 1872 r.) na seminaria nauczycielskie. Kandydatów na nauczycieli rekrutowano głównie spośród dzieci chłopskich⁹⁷. Wychowankom kursów pedagogicznych, a potem seminariów nauczycielskich, starano się zaszczepić kulturę rosyjską, a jednocześnie wykorzenić polskość. Jak dalece niski był prestiż nauczyciela wiejskiego przekonał się dwiętnastoletni absolwent seminarium nauczycielskiego rozpoczynający pracę w jednej ze szkół powiatu przasnyskiego, M. Mysłakowski⁹⁸.

Mimo przedstawionych wyżej trudności już w pierwszych miesiącach po ogłoszeniu ukazu carskiego radykalnie wzrosło zainteresowanie chłopów sprawami oświaty. Między innymi włościanie guberni płockiej do 1 marca 1865 r. złożyli 45 podań o utworzenie nowych szkół, a w guberni lubelskiej tylko do 1 stycznia tegoż roku podobnych pism chłopci przysłali aż 138. Oczywiście nie we wszystkich guberniach kraju ujawnił się tak duży pęd społeczności wiejskiej do powoływania szkół początkowych. Równocześnie chłopci ubiegali się u władz o przyobiecaną pomoc finansową. Żądania te przekraczały możliwości finansowe Królestwa Polskiego. W tej sytuacji Komitet Urządzący stwierdził, iż pomoc rządu na sfinansowanie części kosztów związanych z funkcjonowaniem szkół początkowych będzie udzielana sporadycznie⁹⁹.

Nie ulegało wątpliwości, iż carat w celu zjednania włościan prowadził politykę sprzyjającą rozwojowi szkół początkowych, zwłaszcza na wsi. Z drugiej jednak strony represje carskie dotknęły także oświatę. Między innymi za aktywne zaangażowanie duchowieństwa rzymskokatolickiego zamknięto w guberni płockiej kilka szkół parafialnych, np. w 1864 r. w Rypinie. Kiedy dziekan i jednocześnie proboszcz rypiński reaktywował ją, wówczas władze zlikwidowały placówkę, aresztowały nauczyciela Adama Chrapkiewicza (organistę w tejże parafii), a dziekana skazały na karę grzywny 75 rs¹⁰⁰.

⁹⁶ ADP, Akta Konsystorza Płockiego 1842–1893 (AKP 1842–1893), sygn. 208, k. 49.

⁹⁷ S. A r a s z k i e w i c z, *op. cit.*, s. 164, 167.

⁹⁸ M. M y s ł a k o w s k i, *Jak się kształcił nauczyciel ludowy*, „Przegląd Pedagogiczny” 1906, nr 23, s. 811–813.

⁹⁹ K. P o z n a ń s k i, *Reforma szkolna...*, s. 291.

¹⁰⁰ M. K r a j e w s k i, *Postawy społeczeństwa Ziemi Dobrzyńskiej (Gub. Płocka) w okresie rusyfikacji (1864–1914)*, „Notatki Płockie” 1987, nr 2 / 131, s. 20.

Represje w stosunku do oświaty wystąpiły głównie w pierwszych miesiącach po upadku powstania i miały podtekst polityczny. Nie zahamowały jednak burzliwego rozwoju szkolnictwa początkowego w pierwszym dziesięcioleciu po 1864 r. W rozwoju tym partycypował również region północnomazowiecki. Analiza protokołów założycielskich szkół początkowych pozwala nam stwierdzić, jak dalece wraz z uwłaszczeniem zaczęła zmieniać się mentalność włościan w odniesieniu do oświaty. Zasadnym jest ukazanie na kilku choćby przykładach atmosfery towarzyszącej zakładaniu takich placówek oświatowych i zasygnalizowanie problemów, jakie stowarzyszeni musieli rozwiązywać. Oto niektóre przykłady.

Już 22 lutego (6 marca) 1865 r. mieszkańcy gminy Kosemin na zebraniu ogólnym zdecydowali utworzyć trzy szkoły początkowe katolickie. Decyzji tej nie podporządkowali się włościanie w liczbie 26 ze wsi Zawidza Kościelnego nie chcąc przyłączyć się do planowanej placówki w Koseminie twierdząc, iż mają u siebie szkołę rządową wraz z nauczycielem, która ich prawie nie kosztuje. Placówkę tę jako niezgodną z obowiązującym ustawodawstwem zamknął komisarz rewiru bieżuńskiego, któremu gmina podlegała, aby w ten sposób zmusić opornych chłopów do posyłania swoich dzieci do szkoły początkowej w Koseminie. Zdumiewający był powszechny analfabetyzm mieszkańców tejże gminy. Tezę tę uzasadnia fakt, iż wszyscy sołtysi w liczbie 14 nie potrafili podpisać się pod uchwałą podjętą na wspomnianym zebraniu, a jedynie podpis złożył wójt gminy¹⁰¹.

Dużą inicjatywę i determinację wykazali ubiegający się o założenie szkoły początkowej mieszkańcy 13 wsi należących do gminy Okalewo (w powiecie lipnowskim). Początkowo okręg szkolny usytuowany na skraju gminy miał objąć tylko cztery wioski; w jednej z nich (Okalewku) zamierzono pobudować szkołę. Włościanie pozostałych wsi zaproponowali powiększenie okręgu i utworzenie szkoły we wsi centralnie położonej – w Mieczówce. Po wcześniejszym naradzeniu się i równolegle czynionych przygotowaniach do otwarcia placówki oświatowej przedstawiciele wsi tworzących powiększony okręg szkolny przybyli 1 (13) listopada 1866 r. do urzędu wójta gminy okalewskiej, gdzie podjęli uchwałę o założeniu szkoły w Mieczówce. Stowarzyszeni oświadczyli, iż w wymienionej wsi mają już nowo wybudowany dom szkolny (murowany z cegły) wraz z mieszkaniem dla nauczyciela, szopę również murowaną, niezbędne środki dydaktyczne (tak zwane utensylia) oraz zakupiony trzymorgowy ogród. Wszyscy uczestnicy zebrania razem z dwoma ławnikami w liczbie 44 byli niepiśmienni, a obok swoich imion i nazwisk spisanych przez protokolanta nakreślili po trzy pochylone krzyżyki. Uchwałę zaś podpisał wójt gminy Szefler¹⁰².

¹⁰¹ APP, Naczelnik Płockiej Dyrekcji Naukowej (NPDN), sygn. 339, k. 1–4.

¹⁰² APP, NPDN, sygn. 337, k. 62.

Na podkreślenie zasługuje sprawna i szybka organizacja stowarzyszonych w okręgu szkolnym, którzy przygotowali wszystko, co było niezbędne do otwarcia szkoły początkowej.

Z dniem 1 (13) stycznia 1867 r. szkoła początkowa katolicka w Mieczówce (od tej daty była już w powiecie rypińskim) zaczęła funkcjonować. W jej etacie na lata 1867–1869 roczny dochód z tytułu składek od stowarzyszonych wyniósł 210 rs. Rozchód zaś w skali rocznej obejmował następujące punkty: 1) Pensja dla nauczyciela 150 rs; 2) Wynajęcie stróża 10 rs; 3) Materiały piśmienne 4 rs; 4) Kupno drzewa opałowego 25 rs; 5) Kupno książek do biblioteki szkolnej, na nagrody dla celujących uczniów, a także na książki dla biednych wychowanków 8 rs; 6) Nieprzewidziane wydatki 13 rs¹⁰³.

Również sprawnie zorganizowali się włościanie czterech wsi z gminy Poniatowo i w urzędzie wójta 30 listopada (12 grudnia) 1866 r. podjęli uchwałę o utworzeniu szkoły początkowej katolickiej we wsi Jonne. Jednocześnie zaproponowali na nauczyciela tej placówki Ludwika Brzeskiego. Spośród stowarzyszonych uczestniczących w zebraniu w liczbie 55 osób nikt nie potrafił podpisać się pod tekstem uchwały. Jedyne podpisy złożył wójt teje gminy¹⁰⁴.

Władze oświatowe tworząc sieć szkół początkowych katolickich na podstawie ukazów carskich nie tylko zniósł instytucję opiekuna szkoły, ale także nie zatwierdzały duchownych (mimo uchwał stowarzyszonych) jako nauczycieli religii. Tylko w niewielu placówkach początkowych zezwolono duchownym wyznania rzymskokatolickiego na nauczanie wymienionego przedmiotu. Między innymi mimo uchwały stowarzyszonych z 18 (30) listopada 1866 r. parafii Skrwilno (w powiecie lipnowskim) władze oświatowe nie zgodziły się, aby miejscowy proboszcz, a jednocześnie dziekan rypiński (Józef Żołnowski) uczył religii w miejscowej szkole. Płocka Dyrekcja Naukowa poinformowała, że religii w teje placówce powinien uczyć jej nauczyciel Ignacy Nikleniewicz¹⁰⁵.

Owoce ożywienia oświatowego włościan Północnego Mazowsza był znaczący wzrost liczby szkół. Zdarzały się wyjątki, np. we wsi Brańszczyku zamknięto szkołę elementarną, gdyż włościanie odmówili uiszczania składki szkolnej, o czym poinformował miejscowy proboszcz dziekana dekanatu wyszkowskiego w piśmie z 3 lutego 1865 r.¹⁰⁶

W rozważanej pierwszej dekadzie po powstaniu styczniowym zwiększyła się znacznie liczba szkół początkowych w miastach analizowanego regionu. Powstała tendencja tworzenia odrębnych szkół żeńskich. Między innymi taką

¹⁰³ *Ibidem*, k. 63, 68.

¹⁰⁴ APP, NDPN, sygn. 349, k. 4.

¹⁰⁵ ADP, AKP 1842–1893, sygn. 208, k. 356; *Pamiętniki ks. Wincentego Chościak-Popiela...*, s. 245–246.

¹⁰⁶ ADP, Akta Konsystorza Płockiego 1854–1868 (AKP 1854–1868), sygn. 208 b [376], k. 231, 237.

placówkę założono w 1866 r. w Rypinie¹⁰⁷ i Płocku. W tej drugiej nominację nauczycielską otrzymała Tekla Kollen¹⁰⁸.

Dokonana analiza problemów związanych z reformą oświatową Wielopolskiego i jej konsekwencjami na Północnym Mazowszu skłania do następującej lakonicznej syntezy.

Ustawa o wychowaniu publicznym i związana z nią dyskusja na łamach prasy rozbudziła aspiracje oświatowe mieszkańców tegoż regionu. Liczba rządowych szkół elementarnych w guberni płockiej w latach 1862–1864 była stabilna, wzrosła natomiast ilość uczących się. Na podkreślenie zasługuje duże zaangażowanie biskupa płockiego Wincentego Chościak-Popiela w dzieło oświaty elementarnej.

Wyrazem zmiany kursu w polityce oświatowej caratu w odniesieniu do Królestwa Polskiego były ukazy z 1864 r. Głównie w pierwszym dziesięcioleciu nastąpił wzrost liczby szkół początkowych zwłaszcza na wsi, który objął cały region północnomazowiecki. Zjawisko to miało charakter ogólnokrajowy. Jednak w tej dekadzie pojawiły się symptomy zbliżającej się rusyfikacji szkolnictwa początkowego.

Józef Barański

The analysis of the elementary education's organization in Northern Mazovia Region in the light of the A. Wielopolski's reform (1862)

SUMMARY

The article shows how the reform was enforced in Northern Mazovia Region. The amount of pupils increased in the period between 1862 and 1864 but the quantity of the State primary schools on the area was the same. The reforming process was partially stopped in the Region during the January Insurrection as well in the whole country. After 1864 the tsar has changed his educational policy in Polish Kingdom. We can find it in his "ukases". The reforming process was totally stopped. In spite of all, the quantity of the State primary schools was significantly increased in the area during the first decade after January Insurrection, especially in the countryside. The similar process could be observed in the whole Kingdom.

¹⁰⁷ M. K r a j e w s k i, *op. cit.*, s. 21.

¹⁰⁸ APP, Akta m. Płocka, sygn. 648, k. 4.